



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBRÓWSKIEGO.

WYDAWCA: **OGÓLNOŚĆ** przy ul. Włocławskiej, 10, w Częstochowie.
Redakcja i Administracja: **CZĘSTOCHOWA 2-4 ALKAZA 15. M. — TELEFON NO. 21.**

Redakcja i Administracja: **CZĘSTOCHOWA 2-4 ALKAZA 15. M. — TELEFON NO. 21.**

Redakcja i Administracja: **CZĘSTOCHOWA 2-4 ALKAZA 15. M. — TELEFON NO. 21.**

WYDAWCA: **OGÓLNOŚĆ** przy ul. Włocławskiej, 10, w Częstochowie.
Redakcja i Administracja: **CZĘSTOCHOWA 2-4 ALKAZA 15. M. — TELEFON NO. 21.**

Redakcja i Administracja: **CZĘSTOCHOWA 2-4 ALKAZA 15. M. — TELEFON NO. 21.**

Redakcja i Administracja: **CZĘSTOCHOWA 2-4 ALKAZA 15. M. — TELEFON NO. 21.**

Agencja: w Rakowie, Nowarzędzku, Mysłkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Teatr PARYSKI II Aleja 19
Program od 21 do 23 kwietnia 1915 r.

Miłość i honor
dramat w 4 aktach

Gierne w laurach
dramat w 1 akcie

August na straży pogranicznej
burokrata

Pfff kontroluje suknie rozcięte
komedya

Pole diamentowe w poł. Afryce
natura.

Tygodnik Morderca № 5
aktualności z wojny

NA SCENIE:
Towarzystwo Artystów komediowo-operetkowych pod przewodnictwem kierownika Romualda BETHERA Artysty sceny polskiej w Rywi.

Rajskie Jabłuszko
Opera buffa w 1 akt. Offenbacha.

Zmiana programu w Środy i Soboty
Początek przedstawień o godz. 2 1/2 po poł.
CENA MIĘKKA: Łódź od 20 do 30 gr. Krowo, półtorowe 50 gr. Górniki 30 gr.

TEATR „ODEON” II Aleja 43
Program od 20 do 24 kwietnia

Podania Biblijne
(w kolorach)

1) Pycha Nabuchodonozor
2) Chciwość: Samson i Dalila

Falszorce pieniędzy (Dramat)
Syn celnika (Dramat)
Znalezione braciśki (Z życia)
Zbiór kancuzki i pieprzu (w kolorach)
Szebrysta kaszka (Z natury)
Bohater (komedya)
Podróż fantastyczna (fantazja kom.)

Geny miejscy zniżone 25, 20 i 10
kop. Dzieci: 15, 10 i 5 kop
Początek przedstawia o godzinie 5-ej, w święte o godz. 3 po południu

Chwila obecna.

Komunikat niemiecki.

Główna kwatery, 21 kwietnia (WBT) urzędowo donosi:

Zachodni plac boju.

Niedaleko katedry w Reims spostrzeżono nową baterję nieprzyjacielską i skierowano na nią ogień.

W Lesie Argonkim Francuzi rzucali bomby, wywołując wymioty. Niepowiódł się atak nieprzyjacielski na północ od Le Four de Paris.

Pomiędzy Mozą i Moezją odparto wczoraj znaczną stratami dla Francuzów pod Flirey atak, przedsięwzięty w szerokim froncie.

W Lesie Księżym zyskałmy dalszy teren.

W Wogezach nieprzyjaciel naderżnie atakował nasze pozycje na północno-zachód i na południe-zachód od Metzlerat oraz pod Sondernach. Także tam odnieśli Francuzi znaczne straty.

Wczoraj rano lotnik nieprzyjacielski rzucił na Lorreuh bomby, które uszkodziły fabrykę jedwabiu pewnego szwajcara, uszkodziły dwa domy i zraniły kilka osób cywilnych.

Wschodni plac boju.

Połozienie nie uległo zmianie.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 19 kwietnia. (W. T. B.)

W Polacie rosyjskiej i Galicji zachodniej nie było szczególnych wydarzeń.

Na froncie karpaccim panuje spokój, z wyjątkiem nieznaczących walk w Karpatach lesiatych, w których zabrano 197 jeńców. W Galicji południowo-wschodniej i na Bukowinie miejscami odbyły się walki artyleryjne.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefel, Feldmarszałek - porucznik.

Komunikat francuski.

PARYŻ, 21 kwietnia (W. T. B.)

Urzędowo pod datą 20 kwietnia donoszą:

Na Reims zrzucono 50 granatów podpalających. W Argonach i Szampanii walki artyleryjskie bez udziału piechoty. Pomiędzy Mozą a Moezją w Lesie Mortmare niedaleko drogi Flirey-Essey nasza ofensywa przodowała się nieco naprzód. W Lesie Księżym podjął nieprzyjaciel po gwałtownym ostrzeliwaniu naszych pozycji w okolicy Croix de Carnes atak, powstrzymany natychmiast naszą artylerią. Na brzegu lasu Parroy dosięgł żywy ogień armatni i walki straży przednich. Wczoraj 19 kwietnia odparto dwa niemieckie kontrataki przeciw Hartmannswellerkopf.

Bombardowanie Warszawy.

Z Genewy donoszą do „Berliner Tageblattu”, że lotnik niemiecki zbombardował Warszawę. Poniósł śmierć dyrektor i buchalter pewnej cukrowni, liczne osoby odniosły rany. Szkoła maturalna jest znaczna.

Cisza w Karpatach.

„Lokal Anz.” donosi, iż według sprawozdań rosyjskich z Petersburga oczekuje rosyjski sztab generalny, że walki w Karpatach w dniach najbliższych całkiem ustaną, z powodu, że rozpoczą się oddajanie śniegu, rzeki wystąpiły z brzegów i drogi stały się nie do przebycia. Przerwa w walkach karpaccich trwać będzie prawdopodobnie kilka tygodni. „Russkij Inwalid” organ sztabu generalnego, wyraża zdanie, że rozstrzygająca bitwa zapadnie teraz dalej na północ, a nie w Karpatach.

Po 180 bomb na Ostrołękę i Ciechanów.

Łódzka gazeta „Times” donosi z Warszawy: Pomiędzy 12 a 15 kwietnia nastąpiły liczne ataki lotników

PRAKTYCZNA działalność społeczna.

Obowiązkiem każdej kulturalnej jednostki jest starać się o poznanie tych, wazniejszych czynników, które stanowią o potrzebach i dobrobycie człowieka i jego otoczenia. Nie poświadczając tych wiadomości, trudno jest współdziałać na własnym zadowoleniu i pożytkowi naszych bliźnich.

Przy niewielkim zbiorowisku ludzi poznanie tych czynników nie jest trudnym; wystarczy tu pomoc naszych sąsiadów. Z powiększeniem się liczby ludzi powstają jednak pewne trudności i rosną niepomierne, i wtedy trzeba szukać nowych środków do sortowania się. Nastąpić musi wzajemne porozumiewanie się, z początku ustnie, a potem, za pomocą drukowanego słowa. Jest to najwazniejszym zadaniem Grupy, a zwłaszcza przy tak anormalnych warunkach, jakie zżiż u nas panują.

Obecnie wskutek braku żywności znajdujemy się wszyscy w wysoce krytycznym położeniu. Aby jednak być w stanie „dokładnie” zrehabilitować sytuację, trzeba mieć możność oparcia się na wyfrach. Spróbujemy je ustalić choć dla najwazniejszych obecnie środków spożywczych, dla kartofli.

Ze sprawozdań tenich kuchni wiemy, że dla przygotowania 600 obiadów potrzeba zużyć 2 korce kartofli, na tyłek obiadów dziennie w ciągu miesiąca zapozoy 60 koroy. Tanie kuchnie Częstochowy wydają obecnie około 6000 obiadów dziennie, potrzebują przeto miesięcznie 600 koroy, a więc do świętych kartofli, to jest jeszcze w ciągu 4 miesięcy 2400 koroy. Ponieważ ludność Częstochowy wynosi obecnie 80,000 osób, a więc 12 razy tyle, co kuchnie wydają obiadów, przeto dla wyżywienia całego miasta w ciągu tych 4 miesięcy potrzeba pomnożyć (2400 x 12 = 30,000 koroy.

Mówimy o najważniejszej, ponieważ kuchnie wydają pożywienie tylko raz na dzień, a przecież wieczorem i rano też trzeba coś zjeść. Przybliżone wyliczenia dla „Przedmieścia” Częstochowy przy uwzględnieniu zapasów wykazuje potrzebę sprowadzenia dalszych 16,000 koroy. Błkąc więc dla zaspokojenia głodu wszystkich mieszkańców około 46,000 koroy. Komitety żywnościowe zdobyły dotychczas zakupić zaledwie 17,000 koroy, to jest znacznie mniej, niż połowa ostrej potrzebnej ilości. Co więc oznaczają te Urzeczywistnienie tego nie jest jednak

jeszcze rozwiązaniem kwestji. Kartofle nabyć można obecnie jedynie w miejscach od nas bardzo oddalonych, i dowóz ztamtąd jest niepomiernie drogi i w większych masach z powodu braku koni wprost niemożliwy.

Należy zwrócić uwagę jeszcze na następujące okoliczności. W miarę powiększenia się braku żywności ceny jej — dziś już zwracająca wysokie — naturalnym biegiem rzeczy dalej podskoczyć muszą, gdyż nawet udało się usunąć niesumiennej spekulacji.

Dalej miasto posiada wiele tysięcy ludzi, pozbawionych wszelkich środków pieniężnych. Niech każdy sam wyciągnie z tego odpowiednie wnioski.

Chyba jasnym będzie, że powyższe okoliczności uczynią dalszy pobyt w naszym mieście wprost do niewytrzymania.

Dla złagodzenia tej smutnej przyszłości jest jedna tylko rada: niech każdy, komu sposobność do tego się nadarza, opuszcza czempredzej to nie szczęsne miasto. Uratuje w ten sposób siebie i ułatwi pobyt tu tym, którzy wyjechać nie mogą. Każda osoba w miejscu mniej, bowiem zmniejsza ilość potrzebnej żywności i przeto przeciwdziała podwyższeniu się cen.

Wyjazd obecnie znakomicie ułatwia początek ciepłej pory roku i ogromne zapotrzebowanie rak roboty w bliższej i dalszej okolicy.

Położenie nasze jest położeniem załogi tonącego okrętu, trającego coraz bardziej zdolność utrzymania się na powierzchni; jedynym sposobem ocalenia się jest ulżenie mu. Dlatego opuszczanie tego statku jest obowiązkiem każdego, kto widzi najmniejszą sposobność wyratowania się, inaczej zginię nie tylko sam, lecz przyczyni się do zguby swych bliźnich. Oby pogląd ten znalazł jaknajszersze zrozumienie i zastosowanie.

— n —

Zarząd Rakowskiego Tow. Poż. Oszczedn. ni-niejszem zawiadamia że w dniu 2 Maja r. b. o g. 2 i pół po poł. w lokalu szkolnym odbędzie się ogólne roczne zeb-ranie

469

niemieckich w obwodach ostrołęckim i ciechanowskim. Nieraz i po 180 bomb zrzucono.

Sądownictwo w Galicji.

Paryski „Temps” donosi: Władze rosyjskie wydały regulamin zatwierdzony przez głównodowodzącego, który został ogłoszony we Lwowie. dotyczący sądownictwa w Galicji zajętej przez Rosjan. Według tego rozporządzenia wyroki nie mają być wydawane w imieniu Franciszka Józefa, lecz tylko w imieniu prawa i na podstawie ustaw austriackich. Procedura sądowa odbywać się musi w języku rosyjskim wgl. w narzeczach tego języka, język polski dopuszczony jest do rozpraw prowizorycznie. Wszystkie procesy wytoczone przez prokuratorów austriackich u zbrodnie przeciw całości państwa austriackiego zostały przez Rosjan umorzono.

W sprawie zdrowotności.

Konsystorz generałny djaceji sandemiejskiej polecił duchowieństwu, aby zachecało z kasalniki lub do przestrzegania możliwej czystości w mieszkaniach, na podwórzach i w odzieży oraz do używania wewnętrznej wody tylko przegotowanej.

Prócz tego konsystorz zalecił księżom rozszerzanie między ludem broszur popularnych o higienie i chorobach zakaźnych.

Lotnik rosyjski nad Wystruciem.

Dnia 19 b. m. rano o godzinie 9 rosyjski lotnik zrzucił na Wystruc (Insterburg) cztery bomby. W wydarł „Lemkego 14-letni syn właściciela w srodku składu został ciężko pokaleczony; na ulicy Ogrodowej 10-letni syn maszynisty Schirra i żona garczarka Schenkla odnieśli lżejsze pokaleczenia. Bomba, która spadła na ulicę koło poczty, wyrzuciła mniejszą szkoda.

150 bomb na Białystok.

W odpowiedzi na zbombardowanie Wystruci i Gębina przez lotników rosyjskich, chociaż to otwarte (nieufortyfikowane) miasta, położone poza obwodem czynności wojennych, wozar zbombardowano wężowy punkt kolejowy Białystok 150 bombami.

Naczelne dowództwo armji.

„Berliner Tageblatt” pisze: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego wzmiankuje o tyższej czynności niemieckich straży przednich w obwodach Mariampol i Kalwaria. „Stockholms Dagbladet” domaczy to tak, jakoby wojska niemieckie może rozpoznać silniejszy atak w gubernji suwalskiej.

Na morzu Północnem.

„Berliner Tageblatt” donosi z Rotterdamu: Pewien parowiec jaki do Ymuiden przybył z Londynu, widział w pobliżu latarni morskiej Noordhinder pięć torpedowców. Inny parowiec, który przybył z Newcastle, widział na 25 mil na północny zachód od Ymuiden jeden torpedowiec i cztery łodzie podwodne, których narodowości nie można było stwierdzić. Pewien powracający parowiec rybaki opowiada, że spotkał się z flotyllą, składającą się z okrętów wojennych.

Brak żywności i opali.

„Birk. Wied.” donosi, że Piotrogród, Ryga i inne miasta w pobliżu wojdny doświadcza, podobnie jak Warszawa, braku dowozu cukru, mąki i opali. Na stacjach wysyłających, jak Biała Cerkiew, Humani, Kijów, Odessa zalega mnóstwo towarów, niewystrypanych skutkiem braku wagonów i zamętu na kolejach. Ryga zamiast oznaczonych przez komitet rozdzielczy 2000 wagonów z towarami otrzymała zaledwie 400.

Wnio udzialem lekcyj i korepetycji, Szkolna 5a m. 21, parter.

63 parowce ku Dardanełom?
Ateńska „Estia” donosi, że 19 b. m. 63 parowce opuściły Aleksandrię z wojskami, trójporozumienia. Zdaje się, że nowy atak na Dardanele zostanie przedsięwzięty.
Według wiadomości „Vossische Zeitung” z Tenedos Anglii powieśli tamtejszego muftiego tureckiego, ponieważ dawał podobno sygnały formom dardaneelskim.

Przygotowania Rumunii.
„Berliner Tageblatt” donosi z Medjoiana: „Corriere della Sera” donosi z Bukaresztu, iż dnia 14 kwietnia utworzono w Rumunii nowy oddział artylerji górskiej, że zaciągnięto pod broń rocznik 1896 i że w Bukareszczu utworzono centralną kompanię opatrunkową. Moratoria rumuńskie prze dłużone zostało o cztery miesiące.

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zatonięcie „E-15”.
„Kattowitzer Ztg.” w depeszy z Konstantynopola donosi: Kwatera główna podaje następujące szczegóły o zatonięciu angielskiej łodzi podwodnej „E-15”.

Łódź podwodna ciągniona przez krążownik opuściła w dniu 18 marca port w Plymouth, nocowała w Gibraltarze, skąd udała się do Malty a następnie do przystani Mudros na pół wyspie Lemnos, gdzie pozostała przez 6 dni. Potem zarządziła się przez dni kilka w pobliżu wyspy Tenedos, skąd około północy odpłynęła „sz”, o godz. 2 min. 20 wtargnęła do cieśniny Dardaneelskiej. O g. 2 m 30 pogrążyła się, aby uniknąć naszych reflektorów. Porwana przez prąd uderzyła o godz. 6 i pół rano o ląd. Nad wodą ukazała się jej wieża, wskutek czego baterje nasze rozpoczęły ją ostrzeliwać. Pierwszy granat trafił w pomost kapitański i zabił komendanta. Drugi granat uderzył w kabinę maszyn elektrycznych tak, że załoga zmuszona została do opuszczenia statku. Baterje nasze jednak w strzelaniu nie ustawały. Trzy osoby zabito, 7 marynarzy rannych. Angielski wicekonsul w Dardanelech Palmer więziony został do niewoli, przyczem oświadczył, jakoby był oficerem rezerwy.

Kiedy samoloty nieprzyjacielskie dowiedziały się o losie łodzi podwodnej, poszukiwały jej, krążąc nad cieśniną. Obawiając się, żeby łódź nie wpadła w nasze ręce, rzucili lotnicy bomby na periskop i na wieżę. Wojska tureckie udały się natychmiast w barkach na miejsce katastrofy, aby ratować załogę. Ranni marynarze angielscy zostali przewiezieni do szpitala. Okazali oni zdziwienie, że się tak z nimi obchodzą.

Sprawozdanie Doróżnej pomocy za marzec.

KASA.
Salda kuchni z lutego rb. 1,112 kop. 27, z komitetu otrzymano rb. 4,975 kop. 60, z ofiar—rb. 12,468 k. 40, za obiady—rb. 978 kop. 23, za chleb—rb. 705 k. 58, za wypiek chleba—rb. 58 k. 75.
Ogólny przychód rb. 20,283 kop. 25. Rozchodowano rb. 18,959 kop. 87. Saldo na dzień 1-go kwietnia rb. 6,323 kop. 86.

PIEKARNIA.
Wypieczono mąki 307 worków 1635 funtów. Otrzymano chleba 2,246 funtów. Cena kosztu mąki rb. 5017 kop. 20, wypiek rb. 446 kop. 94, razem rb. 5464 k. 14.
Pozostało chleba z lutego 112 pud. 18 funt. Przychód na marzec 2358 pud. 18 funt.

ROZCHODOWANO CHLEBA
Kuchnia I—476 pud. 2 f., kuchnia II—410 pud. 25 f., kuchnia III—78 p. 89 f., kuchnia IV—745 pud. 23 f., zakład Magdalenek—47 pud. 19 f., różni—28 p. 28 f.

Rózprowadzono: różnym 24 pud. 37 f. Zakładów Paralityków 126 pud. 35 funt. Jasnej Górze 171 pud. 18 funt. Stowarzyszeniu „Przezorność” 38 pud. 1 funt.

Rachunek wydanych ZAPOMÓG I POZYCZEK (Biuro Komitetu).

Wpływy: z Komitetu 2,000 rb., z ofiar 279 rb. 76 kop., razem 2279 rb. 76 kop.

Wydatki: na pożyczki i zapomogi 2181 rb. 65 k.
Saldo 98 rb. 11 kop.

WYDANO OBIADÓW.
Kuchnia I — po 5 kop. 1076, po 2 kop. 12,653, bezpłatnych 55,139, razem 68,769.
Kuchnia II— po 5 kop. 1,315, po 2 kop. 9,511, bezpłatnych 36,790, razem 47,516.
Kuchnia III — po 5 kop. 999, po 2 kop. 462, bezpłatnych 19,268, razem 20,719.
Kuchnia IV — po 5 kop. 690, po 2 kop. 10,287, bezpłatnych 77,330, razem 88,307.
Ogółem wydano po 5 kop. 4,079, po 2 kop. 32,815, bezpłatnych 188,517 obiadów.
Wszystkich obiadów wydano ogółem 225,411.

KRONIKA
KALENDARZYK
Dziś 23 w piątek Wojciecha B.
Jutro 24 w sobotę Fiedelisa Kap.
Wschód słońca o g. 4 m. 48.
Zachód słońca o g. 7 m. 5.
Wiadomości historyczne
Męczeński śmierć św. Wojciecha 997 r.
Bitwa pod Ginetnem (Sierabowski Zygmunt) — 1869 roku.

— Przesłoga.
W „Nowym Kurjerze Łódzkim” z dn. 11 b. m. znajdujemy następujące ogłoszenie:

- W czasie od 28 marca do dnia 4 kwietnia 1915 roku niżej wymienione osoby zostały schwymane na pozycjach niemieckich na wschód od Skierniewic i posiadzone o szpiegostwo na rzecz Rosji. Wszystkie te osoby zostały według prawa wojennego rozstrzelane.
1. Robotnik, Marjan Olszewski, z Żyrardowa
 2. Krawiec, Ignacy Makowski, z Lubania.
 3. Robotnik, Franciszek Dąbrowski, z Lubania.
 4. Niezamężna, Filipina Krynicka, z Warszawy.
 5. Pomocnik ogrodnika, Edmund Górecki ze Skierniewic.
 6. Niezamężna, Helena Ziolo, z Warszawy.
 7. Niezam., Fela Czaplinska (przekupka), z Płocka.
 8. Woznica, Aleksander Namirowski, z Łodzi.

Generał Komenderujący.
Skierniewice, 6 kwietnia 1915.

— Co znaczy „oferty w Gońcu”.
Wobec tego, iż od dłuższego czasu do kantoru administracji naszego „Gońca” Częstochowskiego zgłaszają się liczne zastępy osób, prosząc o udzielenie informacji co do ogłoszeń, które opiewają wyraźnie: „Oferty w „Gońcu” dla XX”. Celem uchronienia zainteresowanych jak i współpracowników Administracji pisma od zbyt-niej fatygi i straty napróżno czasu zaznaczamy, że żadnym danych co do podobnych ogłoszeń udzielić nie wolno, gdyż należy zachować ścisłą dyskrecję. Przyjmujemy tylko oferty, które odbiera ogłaszający, a za skutki nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.

— Pierwsze grzmoty.
W czwartek 22 bm. o godz. 10 m. 8 rano nad Częstochową przeszła pierwsza burza. Padał drobny deszcz, grzmiało. Burza miała przebieg bardzo łagodny.

O patenty na tercjaf drugi.

Przypominamy, że w d. 1 maja należy wykupić świadectwa na prowadzenie w m. Częstochowie przemysłu i handlu na tercjaf drugi. Termin prekluzyjny do 15 maja.

Uwzględnienie reklamacji.

Komitet reklamacyjno-podatkowy na środowem posiedzeniu uwzględnił reklamację N. Szopera, ponieważ jednak tenże zajmuje się hurtową sprzedażą masła, Komitet uznał za konieczne by Szoper wykupił patent czwartego rzędu na tercjaf pierwszy.

— Zdjęcie pieczeni.

Komitet reklamacyjno-podatkowy postanowił polecić kontrolerowi zdjęcie pieczeni ze sklepu Dawida Judkiewicza i pozwolić mu na prowadzenie handlu w granicach przewidzianych dla patentów czwartego rzędu.

— Zwrocone prosby.

Prosbę kupców z Rakowa, jako mylnie skierowaną do Komitetu reklamacyjno-podatkowego, postanowiono zwrócić pentomem, podobnie jak i prosbę Rajli Obermanowej. Pierwsza prosba winna być skierowaną do p. Landrata, druga zaś do policji.

— Do sprawdzenia.
W celu zbadania słuszności reklamacji J. Muszyńskiego—Komitet reklamacyjno-podatkowy delegował pp. Imitcha i Trawińskiego, którzy zajmą się sprawdzeniem wywodów M. na miejscu.

— Podziękowanie.

Otrzymujemy z prosbą o zamieszczenie co następuje:
Szanowny Panie Redaktorze!
Pozwól Sz. Panie Redaktorze za pośrednictwem Twoego poczytnego pisma złożyć najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać” wszystkim tym, którzy czemkolwiek przyczynili się do uświetnienia wtorkowego przedstawiennia na korzyść kuchni nr. 3, a przede wszystkim pp. inż. Szymkowiakowej, inż. Dąbrowskiego za usilną sprzedaż biletów; panem mec. Bugajskiej, inż. Dąbrowskiej, Przybrowskiej, Ostrzyckiej, Wolskiej, Borzęckiej, Kalińskiej i innym, które nie szczędziły swej pracy dla dobra społecznego, jak i niemniej zacnemu reżyserowi p. A. Piekarskiemu i jego małżonce i sympatycznemu amatorom. Przy tej sposobności miło nam zająć wyrazy szacunku i poważania organizatorzy.
Bol. Ryński, W. Ostrzycki.

11-tu bandytów

7 zabitych — 4 schwytanych.
Władze niemieckie otrzymały wiadomość, że w jednym z domów na Starym Bądzinie ukrywa się 11 bandytów, którzy działaliwo swą w ciągu kilku dni ostatnich zaznaczyli różnymi przestępstwami, w Dąbrowie i okolicy.

Wysłano więc na miejsce 15 żołnierzy z porucznikiem na czele, którzy dom otoczyli. Zaledwie jednak żołnierze zajęli swe stanowiska, gdy osypali zostali strzałami z ofiomy.

Wobec niemożliwości zbliżenia się do kryjówki rozbójników, żołnierze rozpoczęli systematyczne ostrzeliwanie domu. Rezultat walki tej był następujący: Dwa bandyci zastrzelili się sami, czterej ujęci zostali żywym, pozostałych pięciu znaleziono zabitych od strzałów oblegających. Nado uwięzono właściciela domu i jego żonę, którzy od kilku dni skrycie bandytów przetrzymywali. Na złoczyńcach tych między innymi ciążyło oskarżenie o morderstwo, dokonane w nocy 28 marca w okolicy Dąbrowy na osobach małżonków Geostner.

— Nieporządku w jatce.

Za nieporządku w jatce pociągnięto do kary Dawida L. Krakowska 1.

— Za nieporządku.

Za nieporządku w domach pociągnięto do odpowiedzialności właścicieli domów: nr. 18 przy ul. Stradomskiej; 20, 6, 10, 3, 14, 5, 24 przy ul. św. Władysława i nr. 32 przy ul. Wieleńskie.

— Zatrzymanie naffy.

Milicja miejska zatrzymała 3 beczki naffy, która jakiś żyd usiłował wywieźć z miasta.

— Zatrzymanie obuwia.

Milicja miejska zatrzymała dwa worki obuwia. Właściciele obuwia nie wiadomy.

— Swieco.

Osobnikowi niewiadomogo nazwiska milicja miejska odebrała kilkanaście funtów swieco.

— Stoneczniki.

Pruski minister robót publicznych w okólniku de władz kolejowych zaleca sadzenie, gdziekolwiek tylko się da, stoneczników. Nasilenie stonecznika, tak mowi okólnik, zawiera duzo cennego tłuszczu, który jako olej do jedzenia zastąpić może szkodliwe tłuszcze. Poza tem i pszczoły chętnie korzystają z kwiecica stoneczników. Sadzenie stoneczników rozpocząć należy w początkach maja.

— Falszywe 3 markówki.

Pojawiły się w ostatnim czasie fałszywe trzymarkówki (talary). Falszyfikaty są dobrze podrobione, w dźwięku nie różnią się niczem od prawdziwych, w palcach je czuć jakoby były siustozne. Falszyfikaty noszą znak menniczny F i wizerunki cesarza Wilhelma II i króla wirtemberskiego.

Z teatru.

„Damy i Huzary” starego Fredy wybrał sobie na środowy benefis, p. Ed. Stokowski: Wybór sztuki oczywiście był nader trafny, jak również podczas samego przedstawienia staranne urządzenie sceny. Co innego z

obsadą, którą stanowili prócz beneficjanta (w stylowej szacie Fredy) pp. Cedyzyska, Matuszewska, Tarnowiecka, Józefowiczowa, Sosnińska, Stokowska, Leonowiczówna, Milewska, Matuszewska, Jankowski i Józefowicz. Wobec nielicznej publiczności, ogłoszenie na widowni było niewielkie, za to akcja sceniczna pomimo braków pamięciowych utrzymana była naogół w charakterze „Szalonej Dziewczyny”. Benefisant jednak otrzymał kwiaty.

Ofiary.

Dla najbiedniejszych do uznania redakcji zamiat wieńca na grób p. p. Bołke Alfonsostwo Klawe rb. 2, kwit. nr. 340.
Dla nauczycieli bezmiennie k. 60 kwit 341.
Na Dorazną pomoc Zofja Lezeńska kop. 50 kwit 342.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Częstochowy podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 Kwietnia r. b. o godzinie 10 rano w sali Magistratu odbędzie się ustna (in plus licytacja na wydzierżawienie do 1 stycznia 1916 roku, na warunkach roku ubiegłego 35 placów miejskich na Starym Rynku, pod budki i stoliki dla drobnego handlu, a mianowicie:

przeziwko domu Landau.

miejsce № 271 od sumy rs. 71 kp. 25
„ 272 „ 87 „ 45
„ 273 „ 86 „ 45
„ 274 „ 105 „ 86
„ 275 „ 56 „ 45
„ 276 „ 46 „ 65
„ 277 „ 67 „ 25

przeziwko domu Kohna.

miejsce № 278 od sumy rs. 76 kp. 35
„ 279 „ 70 „ 40
„ 280 „ 43 „ 30
„ 281 „ 36 „ 45
„ 282 „ 30 „ 36
„ 283 „ 49 „ 25
„ 284 „ 20 „ 45
„ 285 „ 20 „ 45
„ 286 „ 40 „ 45

od domu Gryczmańskich do domu Libermann.

miejsce № 287 od sumy rs. 270 kp. —
„ 288 „ 41 „ 35
„ 289 „ 41 „ 35
„ 290 „ 08 „ 36
„ 291 „ 67 „ 30
„ 292 „ 63 „ 25
„ 293 „ 81 „ 25
„ 294 „ 75 „ 36
„ 295 „ 15 „ 45
„ 296 „ 105 „ 26
„ 297 „ 105 „ 10
„ 298 „ 82 „ 95
„ 299 „ 68 „ 25
„ 300 „ 38 „ 26
„ 301 „ 91 „ 25
„ 302 „ 26 „ 70
„ 303 „ 15 „ 86
„ 304 „ 76 „ 60
„ 305 „ 18 „ 25
„ 306 „ 22 „ 60
„ 307 „ 13 „ 25

przy żydowskiej synagodze.
miejsce № 318 od sumy rs. 48 kop. 85
m. Częstochowa, 20 Kwietnia 1915 r.

Prezydent **GLĄZEK.**
Radny-Sekretarz **Pawlak.**

FOTOGRAFIŚCI
energiczni samodzielni operatorzy, retuszerzy poszukawani są zaraz do atelier w Bytomiu. Pożądana znajomość niemieckiego. Wysoka pensja, długotrwała posada. Oferty ze świadectwami, i fotografją pod: „X. X. X” w Gońcu.

LEKARZ DENTYSTA
Stefan BARYLSKI
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp.
Częstochowa II Aleja № 48.

Kasjerka uczołwa inteligentna potrzebna
poł dnia. Oferty w Adm. „Gońca” sub R. B. 248—

Potrzebna bufetowa ze znajomością języka
niemieckiego. Zgłaszać się: Teatralna 26 Kawiarnia. 250—

Złota paszport wydany przez Magistrat
m. Częstochowy na imię Jana Kieszczynskiego. 251—

Potrzebna bona do dzieci muzykalna
francuski język. Wiadomość Humbertowska 27 m. 2 s. 4. 253—